

# PRZYJACIEL LUDU

Organ Polskiego Stronnictwa ludowego

*Wychodzi co niedziele.*

**Kosztuje:** w Galicji i całych Austro-Węgrzech 4 korony, do cesarstwa niemieckiego 4 marki, do Ameryki, Rumunji, Danji, Anglii i innych państw europejskich 5 koron. — Numer pojedynczy 8 hal. Należytość płaci się z góry rocznie lub półrocznie.

Listy, przekazy, reklamacje i t. p. należy adresować: **Jan Stapiński, w Krakowie, ul. Szewska 11.**

Rękopisów się nie zwraca, listów nieopłaconych się nie przyjmuje. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

**KAŻDY LUDOWIEC POWINIEN CZYTAĆ ORGAN STRONNICTWA.**

Przy zgromadzeniach, odpustach i targach prosimy pamiętać o jednaniu nowych czytelników dla *Przyjaciela Ludu*.

**Posiedzenie Rady naczelnej i Meżów zaufania Polskiego Stronnictwa Ludowego**

(za zaproszeniami) odbędzie się w **Krakowie** dnia 18. grudnia b. r. w redakcji *Przyjaciela Ludu*, ul. Szewska 11, II. p.

## Odwieczny proces.

(Zakończenie.)

Wiemy już, w jaki sposób zawładnęli panowie duchowieństwem, urzędnikami, nauczycielstwem, przemysłowcami i t. d. i jaki jest sposób wyswobodzenia tychże. Wiemy także, dlaczego żydzi, — z niezliczonymi tylko wyjątkami — byli, są i będą zawsze podporą rządzącej partji dworskiej. Pozostaje jeszcze do wykazania, dlaczego sześć milionów włościan, gospodarzy i robotników, pozostaje w niewoli dwutyśięcnej garstki obszarników. Wyszczególnimy to bardzo krótko, tylko z grubsza, aby ułatwić zorientowanie się nieświadomym rzeczy. Idąc za temi wskazówkami, po nitce do kłębka, potrafią sami czytelnicy wyliczyć dziesiątki innych przyczyn niewoli ludu.

Przyczyną niewoli ludu jest ogarniająca zawsze jeszcze wielkie rzesze ludu ciemnota i nieświadomość praw boskich

i ludzkich. Mimo upływu tysiąca lat od zaszczerpienia chrześcijaństwa w Polsce, dotychczas jeszcze lud polski mało zna naukę Boga-Chrystusa, a jeszcze mniej wierzy w to, co Bóg przykazał.

Bóg przykazał wyraźnie: «Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną». A czy tak jest? Nie! Lud wierzy więcej w panów, urzędników pańskich i księży, niż w Boga i dlatego zapomina o przykazaniach Bożych, a stosuje się i do takich rozkazów ludzkich, które są sprzeczne z przykazaniami Bożemi.

Bóg przykazał, aby wszyscy ludzie, jako stworzeni jednako na obraz i podobieństwo boże, uważali się za równych, przyczem zapowiedział, że «kto się wywyższa, poniżony będzie». Mimo to, miliony dewotek i dewociarzy uważają się za coś niższego od panów, księży, urzędników i t. p. i dlatego przypisują panom prawo rządzenia, a siebie jako coś niższego skazują na wieczną niewolę i poniżenie.

«Bogu tylko kłaniać się będziesz i Jemu samemu służyć będziesz» — nakazuje religja nasza. A czy tak jest? Zapytajcie się lizuniów wszelakich.

Chrystus Pan przestawał tylko z ludem, a faryzeuszów (tyle co dzisiejszych stańczyków) gromił i na zatracenie przekazywał. A jak jest teraz? Czy duchowni nasi czynią tak samo, czy też przeciwnie. Sami oni radzi przestają z możliwymi i pomagają możliwym lud trzymać w niewoli.

Każdy chrześcijanin-katolik powinien znać Pismo św. i Ewangelię i według zawartych tam przykazań się stosować. Ale lud ciemny, nie umie czytać, więc Pisma św. ani Ewangelji św. nie zna. A umiejący czytać żałują pieniędzy na Pismo św., wolą to przepić, albo w inny sposób stracić. Cała wiedza religijna ludzi ciemnych zasada się na ślepem spełnianiu poleceń księdza, choć ksiądz jest człowiekiem omylnym.

Z ciemnoty wynika także niezajomość praw ludzkich. Prawo ludzkie, jak u nas prawo konstytucyjne, stanowczo zrównało ludzi. Tyle wart wobec prawa chłop, co starosta, namiestnik, minister, biskup, ksiądz i t. d. Ale ciemny człowiek ani o tem nie wie, ani w to nie wierzy. Dla ciemnego człowieka, prawem jest wola czapki w bączkiem, pana i księdza. Ciemny człowiek nie zna porządku prawnego, nie wie, że prawa uchwalają i kasują posłowie. Ciemny człowiek nie pojmuje doniosłości wyboru posła i dlatego zaprzepaszcza swoje prawo wyborcze według rozkazu starosty, pana lub księdza. Ciemny człowiek bije się i procesuje o parę centów, a o największy swój majątek, to jest o prawo wyboru posła nie troszczy się, albo sprzedaje to prawo za marny, judaszowski grosz. Za podanie ręki, grzeczne słowo, przyrzeczenie względów, furkę paszy lub drzewa dworskiego i t. p. ochłap zaprzeda wyborca-chłop siebie, swoją rodzinę, sąsiadów, cały lud w niewolę panów.

Przez ciemnotę dają się ludzie zbałamucić pierwszemu lepszemu naganiaczowi księżo-pańskiemu.

Ciemnota i nieświadomość ludu jest tedy fundamentem władzy panów, a niewoli włościan. Jak koń-siłacz, przez brak rozumu pozwala się słabemu pastuszkowi trzymać na uwięzi i jeszcze smagać batogiem, tak podobnie i ciemny lud-olbrzym pozwala sobą rządzić garści panów. Czas już, abyśmy przestali być stadem bezmyślnych baranów i nie dali się więzić pastuchom. Mamy do tego prawo Boże i ludzkie.

Wyberzmy w całym kraju swoich posłów do Rad gminnych, komitetów kościelnych i szkolnych, do Rady powiatowej, do Sejmu i Rady państwa. Skoro to się stanie, a stać się może i musi,

to z tą chwilą odwieczny proces ludu przeciw panom będzie wygrany.

Daj to Boże jak najrychlej, bo biada ludowi.

### Kilka pytań.

Pan Jezus Chrystus jest Prawdą i prawdę każe mówić; przeto pytam się Najprz. Biskupów i księży:

Czy grzechem jest wiedzieć i prawdę mówić o nadużyciach?

Czy grzechem jest wiedzieć, jak pańskie dziki, sarny, zające i lisy biednemu chłopu szkodę w polu i domu robią?

Czy grzechem jest wiedzieć, że w wypadku, gdy krowa chłopska wpadnie do pańskiego lasu, leśny złapie tę krowę i weźmie ją do dworu, pan obszarnik każe płacić chłopu 5 zlr. kary, a po drugi raz 10 zlr., choćby krowa żadnej szkody nie wyrządziła?

Czy grzechem jest wiedzieć o złodziejach możnych, którzy pokradli w kasach tysiące tysięcy, a nie są karani. Czy oni lepsi od biedaka, który za 10 lub 20 zlr. poszedł do kryminału?

Czy grzechem jest wiedzieć, że przy wyborach agitację duchowieństwo prowadzi na spółkę ze żydami i różnymi drabami?

Czy grzechem jest wiedzieć, że przy wyborach wobec duchowieństwa odbywa się rozpijanie wyborców?

Czy grzechem jest wiedzieć o przekupstwach judaszowskich, dokonywanych przy wyborach wobec duchowieństwa?

Czy grzechem jest wiedzieć o nadużyciach wyborczych w starościńskich urzędach?

Czy grzechem jest wiedzieć o nadużyciach w kasach podatkowych, gdzie się zabiera nienależne podatki?

Czy grzechem jest wiedzieć, w jaki sposób wydarto nieprawnie chłopski mandat za pomocą żandarmerji?

Czy grzechem jest wiedzieć, że duchowieństwo opuściło biedny naród, a trzyma za mozną stańczykierją?

Widzę i słyszę po paratjach, jak biedny naród chłopski daje na msze św. i cały rok rocznie, dzień jak dzień msze św. się odprawiają i jeszcze zalegają. Lud niesie na to pieniądze, a msza śpiewana kosztuje najmniej 2 kor. 40 hal. za chwilę czasu. — A gdy przyjdzie dzień zaduszny, to tam lud niesie na wypominki, za każdą duszę 2 centy, na jednorazowe wypomnienie, a roczne wypomnienie w niedzielę kosztuje 2 korony i czasem tyle dusz ksiądz wypomina, że zejdzie mu pół godziny.

Tak ten lud biedny księży miłuje, szanuje i wspiera, a księży za to ten biedny lud prześladowa, prawa ludowi należące się niesumienne wydzierają i wszystko górą za panami.

Czy też panowie obszarnicy-kolatorzy dają na msze św. lub na wypominki? Nie słychać o tem nigdzie! I dlaczegoż tak duchowieństwo stoi za możnymi? Bo to kolatorzy, mają straszny bał na księży. Duchowieństwo patrzy się, jak to kolator, mając obsadzić proboszcza, sieje księży przez przetak, ten taki ten owaki, ten trzyma za biednym narodem. Wybiera kolator takiego księdza, który go będzie bronil na każdym kroku. Za to księży bronią możnych na każdym kroku, a opuszczają biedny naród, tych dobrodziejów, którzy ich hojnie wspierają. Za te wsparcia i miłość, to lud z ambon wyklinają i od spowiedzi odpychają.

O mój Boże! gdzież życie Pana Jezusa Jezus Chrystus z biednym narodem obcował i bronil biedny naród na każdym kroku, a moźnym wytykał wszelkie błęby, wszelkie nadużycia, wszelką niesprawiedliwość, to też wszyscy możni kapłani i faryzeuszowie zalili się na Jezusa, że im prawdę w oczy wytykał.

Ta prawda i dzisiaj każdego w oczy kole. „Powiesz panu prawdę w oczy, to on do kija skoczy”. Ta prawda każdego obłudnika i kłamcę ogniem pali. Kapłani i faryzeuszowie żydowscy z gniewu za prawdę buntowali rząd i postanowili Pana Jezusa zabić i tak się też stało. Ale Pan Jezus żyje i dzisiaj to samo się dzieje. „Starsi bracia” podburzyli duchowieństwo na Stronnictwo Ludowe i na *Przyjaciela Ludu*, aby to piśmko zamordować, bo prawda jego w oczy ich pali.

Stronnictwo Ludowe, postanowione z woli Pana Jezusa Chrystusa, stoi na najwyższym szczeblu nad wszystkie inne stronictwa, bo ono stoi na prawdzie i sprawiedliwości, gromi ono wszelkie błędy, wszelkie kłamstwa, wszelkie nadużycia, wszelkie niesprawiedliwości, walczy ono z całym piekłem. Wszystkie stronictwa walczą na Stronnictwo Ludowe, bo one są sługami szatana, brzydzą się prawdą, lubią kłamstwa, oszustwa, zdrzierstwa, nadużycia, niesprawiedliwość, kradzieże, wolność wszystkich występków, i nawet wydarcie chłopskiego mandatu. Tacy ludzie są sługami szatana.

Ciesz się Stronnictwo Ludowe z tych przedstawań, broń tego ludu ubożego, nawet i tego, który ci na zdradzie stoi przez swą niewiedzę i pragnie cię zamordować. Pa idą oni do pomazania wszystkich błędów

swoich. Stronictwo Ludowe dąży do obrony religii chrześcijańsko-katolickiej i kościoła św., bo pragnie zbawienia całego rodu ludzkiego, pragnie zgody, miłości i jedności i sprawiedliwości. Czytam gazetki: *Głos Narodu*, *Prawdę* ks. Golby, *Kurjerka dąbrowskiego* i inne i uważam, jak te gazetki są wrogie *Przyjacielowi Ludu*. Milczą one na wszystkie zbrodnie wyżej wykazane, a służą tylko wrogowi piekielnemu. Czytam w *Głosie Narodu* o Sejmie, co się tam robi, o czem tam radzą „opiekunowie”. Pańscy posłowie w Sejmie lub w Radzie Państwa radzą o swoich interesach, aby im dobrze było. Radzą oni, jakie ciężary wymyśleć na biednego chłopca, jakby się od tego ciężaru uwolnić, aby im ten ciężar nie zaszkodził, tylko chłopu.

Ej mili Bracia panowie! upamiętajcie się, nawróćcie się, przestańcie robić krzywdy biednym braciom waszym, bo wszelka krzywda woła o pomstę do nieba. Bracia! proszę was na miłość Ojca niebieskiego, na miłość Syna Bożego Jezusa Chrystusa, na miłość Ducha świętego, na miłość prawdy i sprawiedliwości poprawcie się, niech w naszym kraju zakwitnie jedność, miłość, sprawiedliwość i prawda, a wtedy wyrzucimy tego smoka kłamcę z kraju naszego, a nasze życie stanie się prawdziwym życiem Jezusa Chrystusa i będzie jedno Stronnictwo Ludowe.

Pytam się ks. Biskupów i księży, czy jest grzechem czytać to, co tu napisałem. Pozdrawiam bardzo pięknie wszystkich czytelników.

*Eukazik Kasper z Biesiadek.*

## Ustawa o tworzeniu włości rentowych.

§ 1. W celu utrzymania i wytworzenia rolniczych gospodarstw średnich rozmiarów, może Królestwo Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, stosownie do postanowień niniejszej ustawy, za pośrednictwem „galicyjskiej krajowej Komisji dla włości rentowych” udzielać pożyczek (pożyczek rentowych), które winny być z reguły przez opłatę rocznej renty (annuitety) oprocentowane, jakoteż umarżane i które na posiadłości rolniczej (włości rentowej §§ 4 i n.) hipotecznem prawem zastawu winny być ubezpieczone.

§ 2. Pożyczka rentowa może być udzieloną na następujące cele:

a) na spłatę ciężących na gospodarstwie (§§ 4—6) wierzytelności hipotecznych;

b) na spłatę współspadkobierców gospodarstwa;

c) na spłatę ceny kupna lub części ceny kupna, tudzież innych kosztów w razie nabycia gospodarstwa lub w razie nabycia części gospodarstwa od innych jego współwłaścicieli lub w razie nabycia gruntów, które mają być połączone w jedną posiadłość lub przyłączone do posiadłości;

d) na pokrycie kosztów, których wymaga wybudowanie lub restauracja budynku mieszkalnego lub budynków gospodarskich na posiadłości stanowiącej gospodarstwo, o ile te budynki są potrzebne do porządnego prowadzenia gospodarstwa;

e) na pokrycie kosztów robót melioracyjnych (nawodnień, odwodnień i t. p.);

f) na sprawienie martwego lub żywego inwentarza potrzebnego dla prowadzenia porządnego gospodarstwa na posiadłości;

g) na dostarczenie kapitału obrotowego, potrzebnego do prowadzenia porządnego gospodarstwa na posiadłości, wyjątkowo w tych wypadkach, gdy tego kapitału na odpowiednich warunkach w inny sposób nie można otrzymać.

§ 3. Pożyczki rentowej można udzielić tylko własnowolnemu rolnikowi, który w zawodzie rolniczym dowiódł praktycznego wyrobienia i w ogólności okazał zdolność gospodarczą, tak, iż jest podstawa do przypuszczenia, iż pożyczkę rzeczywiście obróci na cel, na który jest przeznaczoną i że dobrze gospodarując, utrzyma się na własności rentowej.

§ 4. Gospodarstwo, które przez zahipoteczkowanie na niem prawa zastawu dla pożyczki rentowej staje się włością rentową, musi być przedewszystkiem poddanem gospodarce rolniczej lub lasowej i nie może mieć mniejszej powierzchni niż 3 ha, ani też większej powierzchni niż 60 ha, jakoteż nie może wykazywać w rocznym czystym przychodzie katastralnym mniej, niż 50 K, ani więcej niż 1000 K.

Wszystkie do gospodarstwa należące ruchomości muszą być złączone w jedno ciało hipoteczne.

§ 5. W razie nabycia gospodarstwa lub gruntów, które mają być połączone w jedno gospodarstwo, winien z reguły kompleks gruntów albo tworzyć nierozzerwalną całość, albo też każdy oddzielny kawałek gruntu winien mieć takie rozmiary i kształt, jakoteż położenie w stosunku do innych części składowych gospodarstwa.

Od tych wymogów można odstąpić, jeśli wskutek ich braku ze względu na dane stosunki porządna gospodarka istotnie nie ucierpi.

§ 6. Gospodarstwo musi obejmować budynki mieszkalne i gospodarcze, potrzebne

do prowadzenia porządnej gospodarki, w odpowiednim stanie, lub też musi być daną — czy to przez to, że na ten cel przyznany będzie pożyczka rentowa, czy to w inny odpowiedni sposób — dostateczna rękojmia, że budynki takie będą wybudowane lub do odpowiedniego stanu doprowadzone.

§ 7. Wysokość pożyczki rentowej wraz z ewentualnie poprzedzającymi ją ciężarami (§ 9) nie może przenosić kwoty, którą da trzydziestokrotny czysty dochód katastralny wraz z połową wartości, w której są ubezpieczone budynki mieszkalne i gospodarcze, potrzebne do prowadzenia porządnej gospodarki, lub też kwoty, która przedstawiać będzie trzy czwarte części wartości gospodarstwa, oznaczonej przez osobne jego oszacowanie.

W obrębie powyżej określonej granicy należy wymierzać pożyczkę rentową tylko taką, aby właściciel włości rentowej mógł po uwzględnieniu ciężarów, ciężających na włości (§ 9) wraz z mającą ją obciążać rentą, tudzież po uwzględnieniu kosztów gospodarstwa, mieć w pozostałym czystym przychodzie z włości dostateczne pokrycie kosztu odpowiedniego utrzymania siebie i rodziny.

§ 8. Pożyczki rentowej można udzielić tylko wyłącznemu właścicielowi gospodarstwa lub temu, kto je na własną własność nabeździe. Stosunek współwłasności między małżonkami nie wyklucza udzielenia pożyczki rentowej.

§ 9. Pożyczki rentowej można tylko wtedy udzielić, jeśli prawo zastawu dla niej może być wpisanem (zaintabulowanem) z odpowiednim pierwszeństwem hipotecznem na gospodarstwie (§ 4), na którego rzecz pożyczka rentowa ma być zużyta (§ 2).

Pierwszeństwo hipoteczne wtedy jest odpowiednim, jeśli prawo zastawu dla pożyczki rentowej w wykazie hipotecznym obejmującym włość rentową następuje bezpośrednio po podatkach, daninach publicznych i tych ciężarach, które ewentualnie na tem ciele hipotecznem ciężą jako zobowiązania wynikłe ze spółki wodnej.

Pierwszeństwo hipoteczne przysługujące służebnościom gruntowym, wymowom, prawom najmu i dzierżawy i ciężarom realnym, któreby ciążyły na gruntach, stanowić mających włość rentową, o tyle nie przeszkadza udzieleniu pożyczki rentowej, o ile te ciężary przypuszczalnie nie będą zagrażać istnieniu i rozwojowi gospodarstwu włości rentowej i bezpieczeństwu pożyczki rentowej.

Zabezpieczenie pożyczki rentowej przez

wpis hipoteki łącznej na kilku ciałach hipotecznych jest niedopuszczalnym.

§ 10. Przy udzielaniu pożyczki rentowej należy badać, chociażby uzyskanie odpowiedniego pierwszeństwa hipotecznego w myśl § 9 nie przedstawiało trudności, czy gospodarza trwałość włości rentowej i bezpieczeństwo pożyczki rentowej nie będą przyszczać zagrożone przez ciężary, następujące po pożyczce rentowej. (C d. n.)

## Wiadomości krajowe.

Wyczytawszy w ulubionym *Przyjacielu Ludu*, że posłowie z „Koła pańskiego“ starają się o przedłużenie prawa propinacyjnego, włościanie w naszej gminie bardzo się oburzyli i uradzili na zgromadzeniu, by w tej chwili wnieść petycję przeciw temu, cośmy w rzeczywistości dokonali. Prosimy zarazem w imieniu podpisanych gospodarzy i gospodyń gminy, by posłowie ludowcy gorliwie się tem raczyli zająć i temu wielkiemu złemu, jakim jest dotychczasowe prawo propinacyjne, kres położyć co najrychlej. — Luteza 23. listopada. *Maciej Pitera.*

(Petycja z Lutezy zawiera 53 podp., 9 kobiet i pieczęć).

Przeciw przedłużeniu prawa propinacji nadesłały petycje w dalszym ciągu (do 29. listopada). Kalinowszczyzna pow. Czortków (pieczęć gm. ruska, 114 podpisów ruskich i polskich gospodarzy, w tem 11 kobiet), Białobożnica pow. Czortków (pieczęć gminna i 84 podpisów polskich i ruskich gospodarzy, 2 kobiety), Brzyszczyki pow. Jasło (pieczęć gm. 80 podpisów, 32 kobiety), Kadłubiska pow. Cieszanów (64 podpisy, 14 kobiet), Białobrzegi pow. Krosno (2 petycje, razem 48 podpisów, w tem 16 kobiet), Iskrzynia pow. Krosno, (pieczęć gm., 90 podpisów 1 kobieta), Zabłotów (19 podpisów polskich i ruskich gosp.), Chorkówka pow. Krosno (pieczęć gm. 100 podp., 35 kobiet), Podwałe pow. Brzesko (19 podp.), Jastrzębia pow. Grybów (pieczęć gm. 60 podp. 5 kobiet), Luteza pow. Strzyżów (pieczęć gm., 53 podp., 10 kobiet), Kawęczyn pow. Ropczyce (120 podpisów), Roztoki pow. Jasło (p. gm. 130 podp., 57 kobiet), Grabiny pow. Ropczyce (69 podp.), Zubówmosty pow. Żółkiew (26 podp., 2 kobiety), Tuligłowy pow. Jarosław (15 podp. między nimi p. Jędrzej Borowicz, najstarszy działacz w powiecie), Niżnałaka pow. Krosno (p. gm. wójt i radni gm.) Gwoźnica dol. pow. Rzeszów (57 podp.), Zabawa

pow. Brzesko (24 podp.), Wał-Ruda pow. Brzesko (20 podp.) Niech żyją dalsi!

Unja ludowa wielce zaniepokoiła stańczyków. Dowiadujemy się o tem z *Wiencu-Pszczółki* ks. Carochwalcy. Aż dwa artykuły wstępne, 20 i 27. listopada wystrzelił ksiądz carochwalca przeciw „Unji“. Dnia 20. listopada usiłował on dowiedzieć, że „Unija“ ta nie jest warta, że jest to tylko podstęp Stapińskiego i podrywka p. Kramarczyka. A d. 27. listop. udaje ks. carochwalca naiwnego i pyta się posłów z „Unji“, dlaczego nie przystąpili do jego stronnictwa, którego niema. Obydwa zaś artykuły zmierzają do tego, aby albo rozbić „Unję“, albo ją poderwać w opinii ludu. Tegośmy się spodziewali po ks. carochwalcy, zanim jeszcze jego artykuły w *Wiencu-Pszczółce* się ukazały.

Dlaczego ks. carochwalca zwalcza „Unję ludową“? Prosta rzecz: bo tak mu każe Hupka i inni protektorzy stańczykowsy. Za to płacą ks. Stojałowskiemu, aby rozbijał lud. Nie nowina to zresztą ks. carochwalcy. Nie raz, ale sto razy udowodniliśmy w *Przyjacielu*, że ks. Stojałowski był zawsze zawodowym rozbijaczem różnych organizacji ludu. W miarę starzenia się rozbijanie przeszło u niego w nałóg. Teraz zwłaszcza, gdy wszyscy porzucili ks. carochwalcę i został przy nim tylko Tomuś Szajer i Fijak, gniewa carochwalcę, że włościanie przeszli nad nim do porządku dziennego.

## Wiadomości powiatowe.

Zabłocie przy Żywcu. Szanownych przyjaciół politycznych z powiatu żywieckiego, którzy wybierają się na posiedzenie Rady naczelnej i mężów zaufania w dniu 18. grudnia do Krakowa, proszę, by łaskawie zobaczyli się ze mną, celem porozumienia się co do spraw, jakie na tem posiedzeniu w Krakowie będą omawiane. Zastać mię można w aptece o każdej porze.

*Stanisław Szczepański.*

Krosno. Wybory do Rady powiatowej. Przypominamy najpierw, że w poniedziałek 5. b. m. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali „Kółka rolniczego“ w Krościenku niżnem publiczne zgromadzenie, w celu naradzenia się nad wyborami do Rady powiatowej z kurji wiejskiej. Na zgromadzenie to powinni przybyć wszyscy wyborcy, naczelnicy gmin i czytelnicy *Przyjaciela Ludu*. Najpierw dotychczasowi radcy złożą tam sprawozdanie z działalności, przyczem zgromadzeni będą mogli żądać wszelkich wyjaśnień.

Następnie poseł Stapiński przedstawi program działalności dla Rady pow. w przyszłym sześciolociu, a w końcu wybierze zgromadzenie komitet ścisły, który ułoży listę kandydatów z kurji wiejskiej.

Słychać, że rozbijaczom ludu zachciewa się jeszcze i w pow. krośnieńskim przy tych wyborach próbować szczęścia. Otóż musimy się na tem zgromadzeniu tak przysposobić, aby jeszcze raz przekonać Pawlusia Nawrockiego i jemu podobnych, że w powiecie krośnieńskim minął już bezpowrotnie ów czas, kiedy to łagasi pańscy mieli do gadania. Podziwiać trzeba bezczelność Pawlusia, że wyrzucony z rady we własnej gminie, śmie sięgać po mandat powiatowy — chyba na to, aby dalej bezkarnie pokrywać nadużycia własne w gminie. Zapomniał już widocznie, jak go po wyborach sejmowych żandarmi chronić musieli przed gniewem ludu. Takim Pawlusiom trzeba krótko i węzłowo powiedzieć: precz od ludu, idź sobie do starosty i panów, niech oni cię za swego reprezentanta wybiorą.

Nie brak i innych mędrców, którzyby chcieli rozbić jedność ludu. Znacnie ich, nie potrzeba palcem wskazywać.

Dobijać się o godność rady powiatowego niema tak dalece powodu. Z próżnego i największego mędrzec nie nie wyczerpie. Każdy ludowiec będzie pilnował interesów ludu. Chodzi głównie o wykazanie przy wyborze siły ludu przez jednomyślny wybór tych, którzy będą postawieni, a następnie o to chodzi, aby wybrani byli ludzie, którzy śmiało i bez ogródek potrafią i zechcą panom w Radzie pow. powiedzieć prawdę. Rządów w Radzie pow. i tak nie zdobędziemy, bo będziemy mieć tylko 11 członków, a miasta i dwory 15.

Po wyborze, dnia 10. grudnia odbędzie się publiczne zgromadzenie, w celu omówienia sprawy propinacyjnej, ustawy o włościach rentowych i innych spraw bieżących. Przybądźcie jak najliczniej, tak 5. grudnia, jak i 10 grudnia.

Wasz.

**Nowy Sącz. Droga Szczawnica-Piwniczna.** — Z Sejmowego klubu demokratycznego wyszedł wniosek do Sejmu, by Wydział krajowy wygotował trasę drogi ze Szczawnicy do Piwnicznej i wdrożył odpowiedzialną akcję, celem przeprowadzenia budowy tej drogi udzielając subwencję z funduszu krajowych.

Sprawa to nie nowa, bo już przed dwudziestu przeszło laty była poruszana, Wydział krajowy robił nad nią studia, ale z bar-

dzo słusznych powodów budować tej drogi nie postanowił. Szczawnica ma bardzo dobre połączenia drogami krajowymi z Nowym Targiem i ze Starym Sączem, z których druga do Starego S. wielkim nakładem funduszu krajowego wybudowana idzie ciągle dolina Dunajca, nie ma żadnych silnych spadków, i prowadzi okolicą malowniczą przez ładne wsie i miasteczka.

Projektowana droga ze Szczawnicy do Piwnicznej prowadziłaby zaś przez gminy Szlachtowe, Jaworki, Białowodę i Czarnowodę, granicą węgierską, terenem górzystym i okolicą pustą, gdyż gminy te lesiste, bardzo ubogie zamieszkałe są skąpo przez druciarzy, którzy na lato idąc za zarobkiem, gminy te opuszczają. Koszta wybudowania i utrzymania tej drogi bardzo byłyby znaczne, a pożytek marny.

Małą korzyść odnieśliby tylko niektórzy goście kąpielowi, jadący do stacji Piwniczna kolei tarnowsko leluchowskiej, jeśli by nie woleli raczej jechać trochę dalszą lecz wygodną i bezpieczną drogą do Starego Sącza, aniżeli okolicą pustą, drogą górzystą tuż nad granicą węgierską, gdzie ani schronienia w czasie burzy, ani bezpieczeństwa dla życia i mienia by nie mieli. Droga ta odebrałaby zarobki mieszkańcom miasteczek Starego Sącza, Łącka i Krościenka, oraz włościanom tych okolic, trudniącym się turmankami, nie podniosłaby zaś miejsca kąpielowego Szczawnicy, które upada nie dla braku dobrej komunikacji, lecz z innych powszechnie znanych przyczyn, a w szczególności z powodu spełnienia jej żydami.

Jedynie znaczną korzyść z tej drogi odnieśliby właściciele obszarów dworskich Szlachtowy, Jaworek, Białowody i Czarnowody t. j. hr. Stadniccy, boby mogli wywieść drzewo z lasów te obszary stanowiących, co teraz dla złej drogi jest utrudnionem.

Fundusze krajowe nie są jednak na to przeznaczone, aby ułatwiać wycięcie i niszczenie lasów właścicielom obszarów dworskich z pokrzywdzeniem chłopów i małomieszczan.

Poseł.

## Wiadomości gminne.

**Rady gminne, przy układaniu budżetu powinny pamiętać o prenumeracji *Przyjaciela Ludu* i wstawić dotychczasową kwotę do budżetu. W każdym urzędzie gminnym powinien być *Przyjaciel Ludu*.**

Woła radł. pow. Brzesko. Na pamiątkę pierwszego obchodu *Święta ludowego* w kwietniu b. r. zawiązaliśmy tu Koło Towarzystwa Szkoły ludowej, któremu za patrona daliśmy nieśmiertelnej pamięci imię Słowackiego. Zdobylismy dla Koła tylko 20 członków i z żalem wyznać trzeba, że więcej zjednać było trudno. Tą drogą zwracamy się tedy do pp. Nasiadki i Stolarza, wpływowych ludowców, aby zechcieli wesprzeć nasze usiłowanie, a chętnie poddamy się ich dowództwu. Za Zarząd Koła T. S. L. im. Słowackiego.

*Józef Kurtyka, młodszy.*

Sąsiadowice, pow. Sambor. Z powodu klęsk elementarnych, mieliśmy przyznany opust w podatkach na rok 1902, ale przy kwitowaniu nikt o tem nie wspomniał. Tak samo za rok 1903 przyznali znowu opust. Gdy przyjechał egzekutor do pokwitowania podatków za rok 1904 w dniu 25. paźdz. zapytał się go ktoś z gospodarzy, gdzie są przyznane opusty za dwa lata. Odpowiedział, że on nic temu nie winien, tylko urząd podatkowy, a wytłomaczył tak: Sąsiadowice, to duża wieś, a w urzędzie podatkowym każdy z urzędników bierze do obliczenia za mniejszą wioskę. Jakaż to sprawiedliwość, czy my tak samo nie ponieśli klęski, jak i inne wioski, a czy nasza wioska, choć większa, to nie ma w niej biedaków? O owszem, jest ich aż zawiele. Więc nie mówię tu dlatego, żeby to miało przepaść, bo do tego nie przyjdzie, ale dajcie biednemu ludowi wtedy, kiedy on właśnie potrzebuje.

Dnia 20. listopada, mieliśmy drugi odczyt z historii polskiej i takich odczytów będzie kilka, które nam urzęda jeden z akademików lwowskich. Za jego żmudną pracę, szczęście mu Boże! *Stanisław Smereka.*

Wrocanka, pow. Krosno. Zamysliłem choć odrobinę opisać stan „kółka rolniczego“ w naszej gminie. Istnieje ono we Wrocance już kilka lat i zawsze było prowadzone bardzo dobrze. Aż w r. 1894, przetańcował sklepikarz kilka setek i znowu inni sklepikarze prowadzili pomyślnie. W bieżącym roku, zanosi się znowu na ładną muzykę. Dlaczego? bo propinacji, to jest wódki i piwa nie mamy. Jest za to winny wyszynk, no, ale kiedy za często sklep jest zamknięty, a kierownik czyli sklepikarz ma swoje interesy ze żydkami, tańcząc po kopalniach za procentami, a ogminem źródle dochodu zapomina. Dzieci ze szkoły po przybory szkolne, idą aż na Niżną Łąkę; po sól, po naftę, po wiktualy spożywcze, po wszystko na Niżną Łąkę trzeba chodzić. To przecież i w naszym sklepie wszyst-

ko jest, ale cóż kiedy zamknięty. Dochód z naszego sklepu idzie na kościół, to powinno się pilnować, ale pomału to wszystko zdechnie, a ty chłopie daj składkę na kościół, bo sklep stracił. Żeby to żyd miał w używaniu, toby zrobił tysiące, ale że to katolicki sklep, to sztuka i setki złożyć. A ci, co krzyczeli, aby do żyda nie chodzić, to najbardziej kieliszki pozdrawiają. Byłoby tu dużo do pisania, ale odłożę na drugi raz, bo od razu toby bardzo dużo na mnie było. Pozdrawiam Rzecznika Stronnictwa i wszystkich Czytelników *Przyjaciela.*

*Niezachwiany Ludowiec z Wrocanki.*

Przedmieście dynowskie, pow. Brzozów. Dostałem wspólnie ze swoją siostrą wezwanie płatnicze od spadku, po zmarłym ś. p. ojcu, jeszcze 12. stycznia b. r. i zaraz przeciw temu wniosłem rekurs 14. stycznia b. r. do Dyrekcji okr. skarb. w Sanoku. — Po dniach trzydziestu, wymierzona należność przenośną musiałem zapłacić, a rekurs do dziś dnia nie rozstrzygnięty ani załatwiony. Urgens za rzeczoną rekurs w czerwcu także wnosilem, ale i to nie odniosło żadnego skutku. Posiadam dotyczącą ustawę o należnościach przenośnych z 18. czerwca 1901 dz. p. p. Nr. 74 i rozporządzenie do tej ustawy z 21. czerwca 1901 dz. p. p. Nr. 75 i według teje należycie ze swym rekursiem się zastoso-wałem, ale cóż z tego, kiedy Dyrekcja skarbową już dziesiąty miesiąc na to milczy, a pieniądze urząd podatkowy w swym obrocie trzyma. Nadmienić tu jeszcze wypada, że Dyrekcja okręgu skarbowego w Sanoku tak jakby zupełnie wyż wspomnianej ustawy nie znała, bo bez względu na rodzeństwo i wartość przenoszonej własności, należności wymierza i ściąga wszędzie, a na rekursy milczy. — Jeżeli ustawa taka istnieje, a bezprawnie należności takie się z ludu drze, to doprowadzi człowieka do rozgoryczenia. — Upraszam o łaskawą informację w gazetce, co mam z tem począć, bo zamilczeć mimowoli nie mogę.

*Stanisław Bajda.*

*Odpowiedź:* Wypadki takie są na porządku dziennym. Ustawa swoje, a urząd swoje. Niema innej rady, tylko trzeba wnosić interpelacje w Sejmie, lub w Radzie państwa. I o to będzie interp. w Radzie państwa, do ministra skarbu. A czemuż poseł Skrzyński Zdzisław, nie wspomniał o tem w Sejmie?

*Redakcja.*

Dębica. Do skandalów starosty Jagoszewskiego, dodajemy jeszcze jeden, a to zdaje się nie najmniejszy. W lasach skarbu Zawada jest nadleśniczym, czy pełnomocnikiem, nie-

jaki Markiewicz. Mieszka pod lasem, koło Pustynia. I tam do tego Markiewicza zjeżdża co kwartał jakiś sekretarz ze starostwa i robią tam niejako sąd ugodowy z ludźmi, których leśni podają, czy winny, czy nie. Każdy tam pozwany ze starostwa wezwaniem, musi płacić na tego komisarza 50 halerzy, a karę najmniejszą koronę. A kto się tam nie stawia i nie załagodzi sprawy, to później przychodzi odrazu ze starostwa kwit karny do gminy i gmina zciąga z każdego te kary, najmniej po 1 koronie 50 halerzy. Często nakładają podwójne kary, płacić i siedzieć w kryminale. To potwierdzą wszystkie gminy podleśne jak: Brzeźnica, Pustynia, Zawada, Stobierna, Gawrzyłowa, Kawęczyn, Gumniska, Latoszyn, i t. d. Żadnego tlómaczenia ani usprawiedliwienia ten sąd osobiwy nie dopuszcza. Z Kawęczyna płacą kary tacy, co tylko przeszli ścieżką przez las, w którym pasą bydło. Las ma co najmniej 60 lat, nie tam nie ma, tylko parę ścieżek — do kolei i do pańskiego pola. I na tej ścieżce jak zobaczy kogo który z leśnych, to zaraz podaje do kary, nawet i tych, co na pańskie chodzą do roboty. I tych nie przepuszczają, tylko co ma — motykę, sierp, lub koszyk, to grabią i podają do kary. I wiele by się zdało pisać, ale co z tego, kiedy dużo i sami ludzie są winni, bo się nikt nie upomni o niesłuszność, tylko płaci, co mu każą — czy winny, czy nie.

Np. z Kawęczyna Tomasz Górski, zapłacił w tych dniach 1 kor. 50 hal. za syna, co szedł przez las z pańskiego od okopywania, Piotr Pluta, zapłacił 1 kor. 50 hal. i dzień siedział za to, że jego żona uzbierała gałązek w lesie. Jan Trusz, zapłacił 2 kor. 50 hal. za to, że jego żona „pasła gdzieś na rowie dwie krowy“, pomimo że niema tylko jedną krowę i z nią się najmuje do tego lasu i pasie jej chłopak. Józef Pypeć, zapłacił 1 kor. 50 hal. za chłopaka, który mu zaniósł objad na kolej i szedł przez ten las. Setki by naliczył takich donosów, pomimo, że te ścieżki są od niepamięci, dawniej nawet i jeździli niemi, a teraz iść nie wolno. Za takie niczem nie uzasadnione donosy, ludzie muszą płacić niewinnie, bo się ich nie wzywa do sądu do usprawiedliwiania, tylko sami wymierzają kary ludowi, a lud musi płacić, bo jak nie zapłaci, to idzie zandarm z wójtem, sekwestrują go, więżą. Jak szukać sprawiedliwości na takie postępowanie.

Więc prosimy redakcję nam dać jaką dobrą radę. Wszyscy mówią i żalą się, a jak temu zaradzić, nie wiedzą.

*Ludowcy z Kawęczyna.*

*Uwaga:* Szczególnie o takich sprawach prosimy donosić. Wydrukowanie w gazecie powinno pomódz, a w razie potrzeby poprosimy posłów naszych o wniesienie interpelacji.

Korczyzna, pow. Krosno. W odpust miał tu kazanie ks. Biela, katecheta z Krosna. Przy końcu kazania, przytoczył o gosposiach korczyńskich zrozumiałe i z żalnością, że sprzedają żydom mleko, a nauczyciel nie może dostać. Prawda, że u nas w Korczynie, nie tak nauczyciel mleka nie dostanie, ale nawet siostra siostrze nie sprzeda. Ale wszystkie gosposie mają wzór od ks. proboszcza, a raczej od jego gospodyni. Przytrafiło się już dużo razy, że gosposie nie chciały żydowi dać mleka w uroczyste święta, to żydzi mówili: „no to u księdza proboszcza dostaniemy, a u was nie?“ — Wskutek tego, gosposie mają przykład z ks. proboszcza, żydom sprzedawać mleko.

Komu służy nasza gmina, tego nie wiemy. Gdy sprawa wesele burmistrz, sekretarz lub pierwszy lepszy ich lizoń, to pozwalają im tańczyć w kancelarji, a innym nie. Wstyd, hańba, żeby u nas w Korczynie wesela odprawiały się w żydowskich szynkach. Kto temu wszystkiemu winien? ks. proboszcz, bo przecie jest radnym w gminie.

Wtrąca o tem kilka słów, co było w gazecie z Ameryki o tych pieniądzech, co przysłali na kościół niektórzy z Korczyńiaków. To tak ks. proboszcza zgniewało, iż zaraz w niedzielę wymawiał się, że nie miał czasu odpisać do Ameryki. Ale do kancelarji na posiedzenie i do wszelkich wyborów to ma czas.

Dnia 20. listopada zapowiedział ks. proboszcz z ambony uroczyste nabożeństwo, na dzień 26. listopada, na założenie na nowo podupadłego towarzystwa tkaczy. Pożywią znowu jakiego Jonakowskiego. H.

Odrzykoń, pow. Krosno. Dnia 21. listopada wieczorem policjant gminny opowiedział radnych, aby się zeszli następnego dnia o godzinie 9 rano. Rada się zeszła, ale wójt nie rozpoczął obrad, tylko nas wytrzymał w zimnej, nie opalonej izbie, aż ku południowi zaczęły się obrady. Układano budżet i inne sprawy gminne załatwiono. Na końcu przystąpiliśmy do wyboru wyborców do Rady powiatowej. Wójt radził, aby na jego wniosek wszyscy jednogłośnie krzykli na tych samych i postawił pan wójt Pawlusia i jego wychowanków i uczniów. Nastąpiło głosowanie. Pisarz obliczył głosy i przeczytał, że na 21 głosujących radnych, wybrani zostali

13 głosami: Wojciech Guzek, Tomasz Grzybala, Maciej Szafran, Piotr Folta i Piotr Słowik. Paweł i Pawlusięta, upadli na prach. Jak już wójcisko rozwiązało posiedzenie, tak my się wszyscy ludowcy wynieśli, a w kancelarji pozostał zadumany Pawluś ze swymi uczniami. Dobry trunek na frasunek i posłali sobie po leki alkoholiczne. Po użyciu tychże po kilka pucharów, jak ich gorączka opanowała, poczał Pawlisko wściekle i rozpaczliwie złorzeczyć i wydrwiwać tych radnych, którzy nie głosowali na niego. Mówił, że nielegalnie wybory przeprowadzane i żądał poprawki. To też w ten sam wieczór, policjant opowiedział radnym i w następny dzień 23. listopada wieczorem, brnęli radni błotami po kolana, do kancelarji gminnej, w celu poprawin. Ale miasto poprawin, wychylił sobie zadumany Paweł kilka pucharów nie smacznego rosolisu od niektórych radnych. Tak Pawła zewstydzili, że nie wiedział, skąd rodem. Jeden z radnych mówi tak: „jest tu między nami taki, co podobno ukradł 600 zlr., niech się dzisiaj usprawiedliwi“. Paweł dobrze wiedział, do kogo te słowa radnego się odnoszą.

Na pewnym posiedzeniu rady, gdy chodziło o odpowiedź na okólnik Wydziału pow. w sprawie prestacji drogowych, czy płacić, czy odrabiać, Paweł ogromnie doradzał, aby odrabiać, bo gdy zapłacimy, to ktoś obcy zabierze pieniądze i tyle je będziemy widzieć. Gospodarz P. Urbanek, były podwójci, rzekł mu na to: tobie powierzyć, tobyś tyle zrobił, co z temi sześciu stówkami, i w okrutny sposób napiętnował Pawła, groził mu i mówił temi słowy: kiedyś ukradł, to oddaj gminie. Przed rokiem Paweł był jeszcze we wsi potężnym Kuropatkinem, trząsł całym Odrzykoniem, a dzisiaj nikt mu już nie wierzy. Przy następnych wyborach gminnych, które się mają niebawem odbyć, należy wyteńczyć wszystkie siły, w celu wytepienia z rady gminnej alkoholików, sprzedawczyków, sobków, samolubów, a wybrać ludzi trzeźwych, pracowitych i sprawiedliwych, którzy będą pracować chętnie dla dobra społeczeństwa i przywrócą Odrzykonowi dobre imię wśród ludu, w powiecie i wszędzie.

*Odrzykoniacy.*

## OD ADMINISTRACJI.

Prosimy zalegających z zapłatą o wyrównanie należności, a wszystkich prosimy o jednanie nowych prenumeratorów.

## Z Ameryki.

Wojna pomiędzy towarzystwami okrętowemi już się skończyła. Odbiło się to zaraz bardzo dotkliwie na kieszeni ludu, bo cena kart okrętowych podskoczyła od razu na 185 K. Porty niemieckie: Hamburg i Brema należy koniecznie omijać. Przyczyny podawaliśmy już kilkakrotnie. Nie godzi się wspierać odwiecznych wrogów naszych, prusaków, którzy pragną nas wyrzucić z ziemi praojców naszych. Należy jechać albo przez Tryjest, albo przez Antwerpię (biuro Z. Biesiadeckiej w Oświęcimiu).

Związek Narodowy Polski, największa organizacja polska w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn., grzęźnie coraz dalej w „bagnie wszechpolskiem“. Świeżo cenzor „Związku“, dr Sadowski, ogłosił w *Zgodzie* chicagowskiej sprawozdanie swoje z wycieczki do Europy i zapowiada, że będzie dalej popierał wszechpolskich krętaczy. Kandydat zaś na redaktora *Zgody* lub inny urząd „Związku“, Stanisław Osada, objężdża kolonje polskie i namawia do przystępowania do „Ligi narodowej“, którą rządzą wszechpolacy. Już to samo, że „Związek“ używa za swoich posłańców takich ludzi jak Stanisław Osada, dowodzi, że „Związkowi“ grozi nieszczęście. Na sejmie w Buffalo muszą związkowcy zrobić porządek i Osadów i t. p. odsunąć od „Związku“ raz na zawsze.

Po drodze, z okrętu. Szanowna Redakcyo! Ja, Jędrzej Bosak, z żalu mego i czyjego proszę Redakcyi ogłosić to w *Przyjacielu Ludu*, co napiszę. Pod przysięgą składam moi czytelnicy te słowa, proszę więc bardzo wysłuchać i objaśnić tych, co nie umieją czytać, głównie tych, co się wybierają do Ameryki. We środe, 11. listopada, kupiłem bilet z Oświęcimia do Bremy. Przyjechaliśmy do Mysłowic, gdzie na stacyi ujrzałem pierwszego żandarma pruskiego. Zabrał nas zaraz do poczekalni i tam się zapytuje o szyfkartę. Poodbierał nam paszporty, książki wojskowe i bilety, cośmy mieli zapłacone do Bremy i zabiera nas do kancelaryi agenta Mislera. Tam nam mówi, abyśmy kupowali szyfkarty od Mislera, ale my na to nie przystaliśmy, bośmy nie mieli pieniędzy na wyrzucenie. Oni chcą, naprzód zadatek 20 koron, bo z każdego człowieka mają do 10. koron za to, że kupi u nich szyfkartę. Żandarm z tymi kupcami Mislera chcieli koniecznie, abyśmy kupowali albo dali zadatek, aleśmy nie dali. Widzieli, że mają z ludowcami do czynienia, którzy się nie boją. Inni popłacili, bo się bali

aresztu. Został tylko Jędrzej Bosak i Wojciech Słowik. Ludzi odesłali do Mislera, a nas dwóch zostawili pod bronią. Zapytują się nas co półgodziny, czy kupimy szyfkarty, bo jak nie, to nas zamkną aż poczerniejemy. My wciąz odpowiadaliśmy, że nie kupimy i zamknęli nas do kryminału. Trzymali nas tylko dwie godziny, poczem oddali nam papiery i bilety i wracają nas nazad do Oświęcimea. Żandarm nie odstąpił, aż pociąg ruszył. Obzierałem bilet, a on popisany. Dają ten bilet konduktorowi czytać, a on mówi, że nieużywany, ale na niego nie można jechać. Tak ja w Oświęcimiuni wszedłem do kasy z tym biletem i proszę kasjera, żeby przemienił albo pieniądze zwrócił. Kasjer doradził nam, aby pisemnie wnieść do dyrekcji kolejowej w Katowicach i tak my zrobili. I tułamy się tak po obcych krajach i nie wiemy kędy mamy jechać, aby nas nie okradali. W Bremie, Hamburgu, Rotterdamie. to żydowska agencya, ci nas najbardziej oszukują. Jechałem już trzy razy na tych kupców, ale byłbym wolał w chlewie siedzieć, jak w tych niemieckich przybytkach. Moi Bracia, nie myślcie, że jestem jakim agentem. Jestem z Jasielskiego powiatu, z Brzyszczyk, ale mi się rozchodzi o wasze pieniądze, bo są krwawo zapracowane. Więc was proszę, nie kupujcie od żydów szyfkart, skoro macie polskie biuro Zofji Biesiadeckiej. Ja wam zaręczam, jak macie jechać, to jedźcie na Antwerpję, kędy i ja teraz jadę. Wikt porządny i dużo taniej wychodzi. Szyfkarty kupujcie w Oświęcimiuni u p. Zofji Biesiadeckiej, nie dajcie prusakom i żydom zarobku, bo się tak pospasali, że się już nie mogą zginać.

Zasylałem serdeczne ukłony redakcyi *Przyjaciela Ludu* oraz wszystkim czytelnikom i znajomym.

*Jędrzej Bosak, Wojciech Słowik, Władysław Słowik, Jakób Kiełtyka, jadący razem.*

## Wladomosci polityczne.

### Polska.

Pamiętkę powstania narodowego z roku 1830—1831, obchodzili uroczystie Polacy w Ojczyźnie i za granicą.

**Zabór austriacki.** Wyszło na jaw, że poseł kolarz Włodzimierz Gniewosz, na wystawie amerykańskiej w St. Louis w pawilonie pruskim, wzniósł okrzyk na cześć cesarza pruskiego Wilhelma.

Drugi kolarz, Abrahamowicz, wiceprezes

„Koła“, winszował telegraficznie prezydentowi węgierskiemu hr. Tiszy, brutalnego podeptania ustaw.

Ładnie się spisują polscy panowie!

Komitet ruski we Lwowie, nie przyjął subwencji sejmowej 300.000 koron na budowę teatru ruskiego przeznaczony, a to z powodu warunków do udzielenia tej subwencji podyktowanych.

Gazety ruskie wyrażają ruskim posłom sejmowym niedowierzanie z powodu łagodnych występów w Sejmie.

**Zabór pruski.** Prezes polskiego Komitetu wyborczego na Górnym Śląsku ks. Pendzialek zrezygnował z tej godności, a to z powodu prześladowań ze strony niemieckich księży. Gazety polskie ubolewają, że wśród duchowieństwa katolickiego, panuje taka sama nienawiść ku Polakom, jak wśród hakatystów.

**Zabór rosyjski.** W Warszawie aresztowała policja 10 robotników, przygotowujących odezwę przeciw wojnie. — Zaburzenia się nie powtórzyły. Powszechną grozą napęła ludność zapowiedź ogólnej mobilizacji, najpóźniej w styczniu 1905 r.

Magnaci polscy, działając na rękę rządowi moskiewskiemu, nawołują gazetami do spokoju i cierpliwości. Ku pomocy rozglaszają bajeczkę, jakoby car już nie długo miał nadać konstytucję i samorząd.

### Z obcych stron świata.

**Austria.** Rada państwa nie ruszyła jeszcze z miejsca. Nibyto prowadzą obrady nad mową prezydenta ministrów. Poza tem, toczą się rokowania między rządem a stronnictwami. Niemcy, którzy z początku udawali zagniewanych na ministrów, już się przeprosili. Przeciwnie Czesi obstają przy tem, że jeżeli im rząd nie da uniwersytetu czeskiego w Bernie, to nie dopuszczą do obrad. Początkowo skłaniali się Czesi do przepuszczenia uchwały o zapomogach dla posuszian (15 milionów), ale że rząd udzielenie tej sumy czyni zależnem od przyznania mu 69 milionów, więc Czesi się cofnęli. Nie wiadomo, kiedy te układy się skończą i jak. — W ostatniej chwili donoszą już półrządowe gazety, że rząd stracił nadzieję uruchomienia parlamentu.

Rokowania z rządem pruskim o wzajemne stosunki cłowe nie doprowadziły i w tym tygodniu do rezultatu. To sprawia rządowi dużo kłopotu. Wogóle chaos austriacki zwiększa się na wszystkich polach.

Niemcy mają kłopot z finansami. Przewidują niedobór w dochodach państwowych na przeszło 150 milionów marek. Wojna z Herrerami, dotychczas nie ukończona, kosztuje już skarb państwa 80 milionów. Na pomnożenie armji o trzy pułki konnicy i na pomnożenie armji morskiej, domaga się rząd nowych 77 milionów podatków.

Włochy przechodzą ważne zmiany, a mianowicie nastaje zgoda między rządem a Papieżem. Prawowierni katolicy, którzy od czasu przyłączenia Rzymu do królestwa włoskiego nie brali udziału w żadnych wyborach, w tym roku zmienili front i poparli głosami partję królewską, zapewniając jej przez to zwycięstwo w większej mierze. Papież Pius X. podaje się jawnie za gorliwego patriotę włoskiego.

Rosja zapowiada zaprowadzenie konstytucji. Przed tygodniem radziła nad tem szlachta rosyjska na zjeździe w Petersburgu, a teraz mają być zwołani przedstawiciele miast. Niewierni przypominają, że rząd carski już nieraz urządzał taką komedję, gdy był w kłopotcie. Obiecankami chce rząd uspokoić wzburzoną ludność.

Swoją drogą należy zanotować, że szlachta rosyjska na żądaniach swoich, okazała się postępowszą od naszych panów w sejmie galicyjskim. W memorjale konstytucyjnym, podanym carowi, żąda szlachta, aby prawo głosu przysługiwało każdemu 21-letniemu obywatelowi, a wybór posłów, aby się odbywał przez bezpośrednie, powszechne, równe, tajne głosowanie.

## Wojna.

Telegramy z placu boju z 30. listopada podają, że w ostatnich dniach toczyły się znaczniejsze potyczki. Kuropatkin rozporządza już 450 tysiącami wojska, a ciągle jeszcze nowe nadchodzą. Siła armji japońskiej wynosi 8 dywizji i 9 brygad piechoty, oraz dwie brygady konnicy, a także otrzymuje dalsze posiłki. Mrozy już nastąpiły tak silne, że strażę zamarzają na posterunkach. Utrudnia to kopanie rowów i sypanie wałów ochronnych. Kuropatkin telegrafował do Petersburga, że przed wiosną nie zajdzie nic ważnego na placu wojny, ale świeże wypadki przeczą temu.

Pod Portem Artura szaleje bez ustanku zażarta walka. W ręku Japończyków są już wszystkie drugorzędne forty, tak, że strzały ich sięgają już do wszystkich punktów twier-

dzy. Pomimo to termin ostatecznego zawładnięcia całą twierdzą oznaczają aż za miesiąc. Znawcy wojskowi twierdzą, że sposób szturmowania Portu Artura przez Japończyków był niewłaściwy i że za wielkie ofiary poniesli.

Według wiadomości angielskich z Tokio, prezydent ministrów japońskich Katsura, oświadczył w rozmowie, iż Rosja musi teraz już uznać, że wojny nie zakończy rezultat tej lub owej bitwy. Dla nas — mówił minister japoński — wojna ta jest kwestją życia i śmierci i nikt z milionów naszych braci nie jest nieświadomy doniosłości położenia. Jesteśmy zdecydowani do poświęcenia ostatniego żołnierza i ostatniego centa. Rosjanie, jak się zdaje, w obronie Portu Artura czepią nadzieję, że z czasem nwołnią załogę. Wszystko wydaje się być zależnem od upadku twierdzy, ale nie mam wcale nadziei, by za jej zdobyciem nastąpił też koniec wojny. Przeciwnie, Rosja będzie wtedy mnsiała zmienić plan wojny. Czekam z największą ciekawością na nowe pomysły sztabu rosyjskiego. Naród japoński jest zdecydowany na wszystko, niema w nim partji wojennej ani partji pokojowej, wszyscy postanowili prowadzić walkę aż do końca. Wewnętrzne stosunki Japonji są nader pocieszające. Oba główne stronnictwa polityczne wydały odezwy, w których oświadczają się z gotowością przyznania rządowi znacznych zasiłków na prowadzenie wojny.

Kradzieże ofiar złożonych przez ludność rosyjską na wojnę nie ustają. Świeżo odkryto, że milion rubli darowanych przez pewnego magnata na zaopatrzenie rannych i chorych żołnierzy, skradziono do centa.

Rząd rosyjski zapowiedział już powszechną mobilizację całej siły wojskowej w styczniu i lutym. Stronnictwo wojenne na dworze carskim wzięło zupełnie górę.

## Okruszyny.

**Za darmo do Nowego Roku** posyłać będziemy *Przyjaciela Ludu* tym nowym czytelnikom, którzy się teraz zgłoszą i nadeślą całoroczną prenumeratę 4 kor. na *Przyjaciela* na rok 1905. I *Kalendarz Przyjaciela Ludu* otrzymają ci czytelnicy za darmo na święta. **Rozpowiadajcie to Przyjaciele i jednajcie nowych czytelników,**

Reklamacji od zalegających z zapłatą nie uwzględniamy, aż do czasu wyrównania należności.

**Redakcja i administracja *Przyjaciela Ludu* przeniesioną została do domu przy ulicy Szewskiej l. 11.**

**Kalendarz *Przyjaciela Ludu***, równy co do rozmiarów kalendarzowi p. t. „Gospodarz” p. Wojnara, zawiera następujące artykuły i powiastki: Złoty wiek chłopca w Polsce (nap. dr. St. Kutrzeba), Ofiara (obrazek dziejowy z XII. wieku), Trzy rozbiory Polski (nap. K. Wojnar), Obrona Częstochowy, Cześć Matki Boskiej w Polsce, Wojna rosyjsko-japońska, Spółki włościańskie (nap. dr. St. Grabski), O łąkach i pastwiskach, Jak kupować ziemię i t. d. Kalendarz zawiera mnóstwo obrazków, niektóre ozdobił wykonane.

Kalendarz *Przyjaciela Ludu* otrzymają bezpłatnie jako dodatek ci wszyscy czytelnicy w Galicji i Austro-Węgrzech, którzy zapłacili, względnie zapłacą z góry należność (4 korony) za gazetkę na rok 1905. Wysyłkę kalendarza rozpoczniemy 22. grudnia b. r. Kredytujący gazetkę kalendarza bezwarunkowo nie otrzymają. Czytelnicy z Ameryki, Rumunii, Danji, Anglii i Niemiec otrzymają kalendarz za dopłatą korony. Prosimy tedy pospieszyć się z nadsyłaniem należności. Kto przyśle należność na gazetkę po świętach lub w styczniu, ten dopiero wówczas otrzyma kalendarz.

**Aresztowano w Krakowie** c. k. starszego komisarza policji Stanisława Balickiego z powodu nadużycia władzy i sprzeniewierzenia. Władzy nadużył Balicki, bo zawiadomił złodzieja Angelusa o mającej nastąpić u niego rewizji. A sprzeniewierzenia dopuścił się w ten sposób, że przywłaszczył sobie kosztowności, odebrane złodziejom i złożone w policji. Balicki pobierał 4600 koron pensji, ale mu to nie wystarczało z powodu życia nad stan, więc narobił długów przeszło 20.000 koron. Sprawa ta narobiła dużo hałasu w Krakowie i dalej.

**Z Gehofen** w Saksonji donosi nam p. Nicpoń, że wóz naładowany przejechał tam robotnika polskiego Ignacego Słabego i załamał mu klatkę piersiową. Ciężko chory leży w szpitalu.

**Kto utrzymuje państwo?** Bogaci, czy biedni? Panowie, czy ludność pracująca? W budżecie na rok 1905 preliminowane są dochody z podatków bezpośrednich 300 milionów, z podatków pośrednich i monopolów 621 milionów, z ceł 109 milionów. W szczególności zaś preliminaruje budżet dochód z podatku od cukru 110 milionów koron, od

wódki 86 mil. kor., od piwa 77 mil. kor., od mięsa 16 mil. kor., od nafty 18 mil. kor., od biletów kolej. 16 mil. kor., z soli 47 mil. kor., z tytoniu 225 mil. kor. Kto zatem nierzymuje państwo? Ubogi lud! Kto jest pozbowionym praw i uciskanym? Ubogi lud!

**Dla kobiet.** Za granicą zużytkowuje lud wiejski czas zimowy na różnorodne wyroby, które w mieście spieniężane, przyczyniają się do dobrobytu. Całe stopy zabawek, wyrabiane ręką ludu, znajdują zbyt w sklepach wielkich miast. W Szwajcaryi haft zatrudnia setki dziewcząt. Wszak chyba i u nas wiejskie dziewczęta mogłyby jać się w porze zimowej pracy, któraby do polepszenia dobrobytu przyczynić się mogła. Haft maszynowy, zjednujący sobie w miastach coraz więcej zwolenniczek, wprowadzony pod wieńniczą strzechę, mógłby stać się z czasem źródłem ciągłych zarobków. Wyroby bowiem o motywach ludowych znalazłyby bez wątpienia w naszych bazarach pokup. Dlatego też powinny kobiety i dziewczęta korzystać ze sposobności, celem nauczania się tego haftu. Inicytorka tego nowego przemysłu, firma Singer & Co., Tow. Akc. Maszyn do szycia w Krakowie, urządza od czasu do czasu w poszczególnych miejscowościach bezpłatne kursa haftu. Obecnie kurs taki odbywa się w Jaśle. Jak nam zaś donoszą ma wspomniana firma zamiar w krótkim czasie urządzić taki sam kurs w Dukli pod kierownictwem swego zastępcy jasielskiego p. Józefa Kukulskiego, do którego też po bliższe wskazówki każdego czasu zwrócić się można, ustnie lub pisemnie.

**Kalendarz *Przyjaciela Ludu* na rok 1905** kosztuje w rozsprzedaży dla nieczytelników 30 ct. (60 hal.) już z przesyłką pocztową.

Czytelnicy, którzyby zechcieli zająć się rozsprzedażą kalendarza, raczą się z tem oznajmić administracji *Przyjaciela Ludu*.

Obowiązkiem każdego ludowca jest czytać i innym do czytania podawać *Przyjaciela Ludu*, organ Polskiego Stronnictwa ludowego, tudzież zawsze i wszędzie jednać nowych prenumeratorów.

Uprasza się o płacenie prenumeraty z góry.

Przy zmianie adresu trzeba podać adres dawniejszy.

## Odpowiedzi redakcji.

P. S. Bajda, Przedm. dynowskie: W sprawie podatku. będzie wniesiona interpelacja w Radzie państwa. Tak bywa często. Tymczasem wydrukuję w gazecie. O książkę żądana trzeba się zwrócić do Księgarni Narodowej we Lwowie. Niezachwiany z Wrocanki: bez podpisu nie można. P. Soboń, Roztoki: Będzie w numerze 50. P. Sen., Lwów: O prawyborach w Tarnowcu damy, według doniesienia prawyborców. S. Michalczyk, W. Warren: Dziękujemy za pamięć, ale już było u nas. P. Fortuna, Moderówka: Intencje dobre, ale trzeba się jeszcze ówczyć i czytać książki. M. Szczudlik, Tarnawa: Prosimy nadesłać odpis listu z czerwca, bo tamten przez pomyłkę podarto. Chętnie pomożemy. Tarnowiec: Będzie, ale skrócone. Już dawno się to należało Ślizowi. Pówinniście wszyscy do „Kółka» przystąpić, a Śliza omijać.

## Odpowiedzi administracji.

Ciupka T. Fort City, Pa., dolara otrzymaliśmy. Czytelników ze Zaborowia prosimy o podanie dokładnych adresów. Miłoś P. Pławo, żądaną książeczkę wysłaliśmy dla J. M. Greiss, Brzeżany. Reklamowany Nr. 46. już po raz wtóry wysyłamy. Both L. Pelan Minn. gazetkę wysyłamy, lecz prosimy o przedpłatę. Trojak Leszczyny: prenumerata dla J. Fr. zapłacona do 1. stycznia 1905, wysyłamy. Łata M. Ottendorf Okrilla, ponieważ nam gazetkę zwrócono, więc nie posyłałimy, obecnie wysyłamy. Grzyb W. Chicago Ill., prosimy o podanie dokładnego adresu, gdyż nam gazetkę zwrócono.

## OGŁOSZENIA.

(Ogłoszenia nie pochodzą od Redakcji.)

Administracja *Przyjaciela Ludu* prosi wszystkich Czytelników, aby zamawiając cokolwiek na podstawie naszych ogłoszeń, czy to ustnie czy listownie, powoływali się na gazetkę. W ten sposób i sami zapewnają sobie lepsze warunki i nam pomagają, bo ogłoszenia nasze stają się cenniejsze.

## Dr. Franciszek Bardel

adwokat krajowy

w Krakowie, Mały Rynek I. 1 (I. piętro).

**M**am zaszczyt zawiadomić, że kancelarję moją przeniosłem z domu pod L. 17 do domu pod L. 14 przy ulicy Zamkowej w Rzeszowie.

Adwokat Dr. Roman Krogulski.

## Dr. ROKACH, adwokat krajowy

otworzył kancelarję adwokacką

w Czarnym Dunajcu.

**8 morgów** dobrej ziemi prawie w jednym kawałku, w mieście **Kętach**, częściowo lub w całości tanio do sprzedania. Wiadomość: **Józef Kunze, Stary Sącz.**



## Ważne zawiadomienie.

Ze względu na coraz większą sprzedaż mych środków dla bydła, postanowiłem z dniem 1go grudnia, że przy przesyłkach za 5 koron nie liczę frachtu i opakowania, a przy przesyłkach za 10 koron wysyłam do tego oplatnie.

*St. Szczepański.*

Każdy gospodarz powinien dawać krowom aptekarza Szczepańskiego

## Proszek holenderski

który krowy tuczy, poprawia ich dojność, ulepsza smak i wygląd mleka, powiększa jego ilość bardzo wydatnie. Paczka 1 koronę.

■ Świniom dawać do strawy ■

wyrobu aptekarza Szczepańskiego

Zabłocki

## Proszek dla nierogacizny

który świnię bardzo prędko tuczy i poprawia im żerność. — Paczka 60 halerzy. — Przepis użycia dołączony do każdej paczki.

Żądać tylko wyrobów krajowych aptekarza Szczepańskiego.

Adres zamówień:

**Apteka Stanisława Szczepańskiego**  
w Zabłociu przy Żywou.



Ważne dla sklepów chrześcijańskich!

## Wyroby tkackie

z najlepszego przędzy, jak najstaranniej wykonane, jako to:

Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, ręczniki, chusteczki do nosa, ścierki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płócienna kolorowa na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p. — poleca najtaniej

**tkalnia płócien Michała Mięśowicza**

w Korozynie obok Krosna.

Proszę żądać próbek towarów!!!

## Precz z wolem! Precz ze świerzbem!

Leki przeciw wolem i świerzbowi, niezawodnie, pewnie działające, wieloletniem doświadczeniem wypróbowane, poleca i wysyła za pobraniem, odwrotną pocztą, każde po 2 kor. Apteka w Mszanie dolnej.

# Księgarnia Narodowa

w Łwowie, ul. Akademicka 8

poleca

„Czytanki Polskie“ książeczki dla ludu i młodzieży, z obr. i mapkami.

Dotąd wyszły:

- Królnski K. Dzieje Polski po jej rozbiorach.  
 — Naród polski i jego ziemie.  
 — Powstanie Kościuszkowskie.  
 — Księstwo Warszawskie.  
 — Galicya od r. 1772 do naszych czasów.

Nowina J. Pod Grunwaldem.

Sokulski J. Legiony Polskie.

— Wojna o niepodległość Polski w r. 1830/31.

Każda książeczka kosztuje tylko 10 hal.

z przesyłką pocztową o 3 halery więcej.

**JAKÓB BOJKO: PISMA I MOWY.**

Cena 1 kor., z przesyłką 1 kor. 10 hal.

**Nowa ustawa łowiecka** dla Galicji i W. Ks. Krakowskiego obowiązująca od 26. marca 1898 r. wraz z rozporządzeniem wykonawczym z dnia 1. kwietnia 1898 r., Ustawą o ochronie zwierząt dla uprawy ziemi pożytecznych, oraz kalendarz myśliwski dla Galicji.

Cena 1 kor., z przesyłką 1 kor. 10 hal.

Księgarnia posiada na składzie wszystkie inne książki wysyła odwrotną pocztą za poprzednim nadesłaniem pieniędzy lub za zaliczką pocztową.

Biurowo „Ligi pomocy przemysłowej“ zwraca uwagę, że bihułki cygaretowe

7 15

„Przyszłość“ (bihułka cienka)

„Nadzieja“ (bihułki i tutki niegasnące) zaopatrzone marką ochronną „Liga pomocy przemysłowej“ są wyrobem prawdziwie galicyjskim, przedniej jakości.

Adres dla zleceń: „Zjednoczone galicyjskie fabryki bibutek cygaretowych“, Lwów, ul. Trzeciego Maja 2.

## SKŁAD MASZYN ROLNICZYCH J. KRUKIEREK w KROŚNIE

poleca

znakomite sieczkarnie „Nowy Model“ waga około 115 klg., wylot 20 ctm. szeroko wstawiana stalnica 3 nożowa za 54 koron, 4 nożowa za 56 koron łącznie z frachtem. Młynki znakomite o kilku sitach od 56 kor. i wyżej. Młocarnie ręczne od 140 koron i wyżej. Znakomite pługi włościańskie z zapasowym lemieszem, trzusem, po 22 kor. Pługki do oborywania ziemniaków po 20 koron. Płewniki do ziemniaków po 18 koron.

Ekstyrpatory, sikawki, brony i t. p.

Cennik na żądanie darmo i oplatnie.

Przez c. k. Wysokie Władze rządowe autoryzowane  
**Biuro informacyjne dla spraw wojskowych**  
 emerytowanego rotmistrza

**Adolfa Kornbergera**  
 w Krakowie, ul. Stachowskiego l. 15

(„Willa Wanda“)

udziela wyjaśnień i wskazówek w sprawach asenterunkowych i dotyczących służby wojskowej.

Biuro udziela informacji i sporządza wszelkie odnośne podania w sprawach dotyczących jednorocznej służby, stałej służby wojskowej, przedwczesnego zawierania małżeństw, emigracji, odroczenia ćwiczeń wojskowych lub uwolnienia od takowych, zebrań kontrolnych, reklamacji, przyjęcia do wojskowych zakładów naukowych i t. d., oraz prowadzi ewidencję, przy rozmaitych oddziałach wojska wakujących posad podoficerów, rachmistrzów, muzykantów, profesjonalistów i t. d. — W końcu sporządza biuro również wszelkiego rodzaju podania do Tronu.

Godziny urzędowe: codziennie od 9 do 12 przed i od 3 do 6 po poł.; w niedziele i święta tylko przed poł.

**Najlepsze amerykańskie oryginalne Singera maszyny**

**do szycia** domowego i wszelkiego rodzaju rzemiosła sprzedaje na dogodnie spłaty ratalne **Józef Kukulski w Jasle**. Cenniki wysyłam darmo i oplatnie.

**Dobra sposobność nabycia gruntu na licytacji.**

Dnia 5. grudnia 1904 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Zatorze w biurze Nr. 5

**licytacja:**

- 1) realności lwh. 588 w Zatorze, szacowanej na 2444 koron,
- 2) realności lwh. 589 w Zatorze, szacowanej na 745 koron,
- 3) realności lwh. 124 w Przeciszowie, szacowanej na 449 koron, oraz
- 4) realności lwh. 125 w Przeciszowie, szacowanej na 2205 koron.

O warunkach dowiedzieć się można w c. k. Sądzie w Zatorze pod Nr. 5. — Licytować mogą tylko ci, którzy złożą na wadyum dziesiątą część ceny kupna w Sądzie w Zatorze w dniu licytacji.

Na **Reumatyzm** oraz wszelkie łamania rąk, nóg, dalej na gościec i t. p. bole jest najznakomitszym i już wypróbowanym środkiem aptekarza **Dra Juliusza Franzosa** w Tarnopolu. Cena flakonu wraz z przepisem użycia 80 halery. Na porcie należy osobno załączyć 20 hal. Dziesięć flakonów 8 koron franko. Dwa razy dziennie wysyłki pocztowe. Setki listów dziękczynnych.

**Nerwol**

„Dwie dusze“ posła Bojki 60 hal.

**Miód pszczołowy** czysta patoka, bardzo ładny jako leczniczy i stołowy. w stanie gęstym posyłam w 5 kg. blaszankach za pobraniem pocztowym po 6 koron już oplatnie. Mogę także na życzenie wysyłać w płynnym stanie klarowany. Prokop Stelmach, Sosnow poczta Siemikowce. 6 8

**Miód pszczołowy** patoka. deserowy, tegoroczny, prawdziwy, podolski, z własnej pasieki w 5 kg. blaszankach za 5 koron, pod gwarancją, wysyła nieopłatną pocztą Franciszek Ziemia w Podhajcach. 6 7

## Ruch wychodźców z Galicji i Bukowiny do Ameryki przez Tryjest.

Jazda przez Tryjest do Nowego Jorku i wszystkich miejscowości Północnej Ameryki w wykwinnie urządzonych pierwszorzędnych parowcach.

Zjednoczone austriackie akcyjne Towarzystwo żeglugi w Tryjeście

# „Austro Americana“

jako jedyne, austriackie Towarzystwo żegluzne, które na mocy rozporządzenia ministerjalnego z dnia 30. kwietnia 1904 r. l. 21.903 upoważnione zostało do tworzenia agencji i zastępstw, ustanowiło **Jeneralną Agencję dla Galicji i Bukowiny** i upoważniło ją do zorganizowania poszczególnych Agencji.

Zadaniem tej organizacji jest: **oprzeć swą działalność na rzetelnej podstawie, ochronić wychodźców od wszelkiego wyzysku i skierować ruch wychodźców o ile możności przez austriacki port Tryjest.** Towarzystwo i jego Agenci mają czuwać nad tem, ażeby pasażerowie płacili tylko oznaczone przez Zarząd ceny jazdy i otrzymywali możliwie najlepszy wikt i utrzymanie.

Wszelkie wyjaśnienia oraz sprzedaż kart okrętowych

**w Jeneralnej Agencji w Krakowie, ul. Lubicz 7**

oraz w Jeneralnych Agencyach w Brodach, Podwołoczyskach, Czerniowcach, Nadbrzeziu, Szożakowej, Oświęcimiu i w innych Agencyach.

**Kurjer Lwowski** gazeta codzienna wychodzi we Lwowie, ul. Chorążczyzny 5.

## „SLAVIA“

**Bank wzajemnych ubezpieczeń w Pradze**

(założony w roku 1868, w Galicji od roku 1874)

ukończył z rokiem 1903 trzydziesty szósty rok swej działalności i wzrosły we wszystkich sekcjach „Slavii“ z końcem r. 1903

Fundusze rezerwowe i gwarancyjne	29,217.694 kor. — h
Premje, uboczne należności i odsetki za 1903 rok	6,911.200 „ — „
Ubezpieczone sumy we wszystkich sekcjach	944,593.621 „ — „
Wypłacone kapitały, renty i odszkodowania za rok 1903	4,278,393 „ — „
W ciągu 36 lat swej działalności wypłacił bank „Slavia“ swoim członkom kapitały i wynagrodzenia szkód w sumie	78,324.623 „ — „

„Slavia“ przyjmuje w sekcjach I. i II. ubezpieczenia na dożycie pewnego wieku lub na wypadek śmierci, tudzież ubezpieczenia posagów dla dzieci. — W sekcji IV. ubezpieczenia od szkód ogniowych w budynkach, ruchomościach, zbożu, towarach i zapasach bydła i t. d.

Taryfy „Slavii“ są bardzo mierne i warunki ubezpieczenia w „Slavii“ są wcale korzystne.

Taryfy i druki wniosków jakiegokolwiek rodzaju ubezpieczeń ogniowych, życiowych, tudzież wszelkie żądane wyjaśnienia jak najchętniej udziela Generalna reprezentacja „Slavii“ dla Galicji i Bukowiny we Lwowie, przy ul. Kopernika l. 15 a.

„Slavia“ przyjmuje zgłoszenia o udzielenie agencji na miejscowości i okolice, gdzie nie ma jeszcze swoich zastępców i chętnie udziela agencji inteligentnym rolnikom.



## Imię „SINGER“ jest dla maszyn do szycia

skutkiem światowej sławy, jaką sobie nasza fabryka zjednała przez 50letnią sumienną działalność — najiepszą gwarancją wyborowego materiału i wzorowej konstrukcji. To właśnie jest powodem, dla którego wiele innych fabryk i firm trudniących się sprzedażą maszyn do szycia usiłują sprzedawać maszyny do szycia pod wprowadzonymi przez nas oznakami, na przykład: „CENTRAL BOBBIN“, a nawet pod nazwiskiem „SINGER“.

Nie należy zatem pozwalać się w błąd wprowadzać, przy kupnie zaś maszyny do szycia wprost zapytać się, czy takowa pochodzi od naszej firmy i nie zadawałniamy wymijającymi odpowiedziami.

**SINGER Co.** Towarzystwo Akcyjne Maszyn do Szycia **KRAKÓW,**  
ulica Szpitalna L. 40.  
Filie: TARNÓW, Krakowska 4/5. — NOWY SĄCZ, Jagiellońska. — CHRZANÓW, Mickiewicza. — RZESZÓW, 3go Maja.

## BANK PARCELACYJNY

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką  
we Lwowie, ulica Słowackiego L. 18

związany i prowadzony przy współdziałaniu BANKU KRAJOWEGO  
organizuje i przeprowadza parcelacje i kolonizacje w kraju.

Kto za współdziałaniem Banku Parcelacyjnego grunt nabędzie, jest pewnym, że zostanie za właściciela tego gruntu zainstalowany i otrzyma go bez żadnych przeszkód na własność — a co nader ważne — otrzyma go bez żadnych długów dworskich.

Bank Parcelacyjny przyjmuje także wkładki oszczędnościowe na procent, tak z całego kraju jak i z Ameryki.

Wszystkie korespondencje i przesyłki pieniężne należy adresować:

**„BANK PARCELACYJNY WE LWOWIE“.**

### ZARZĄD BANKU PARCELACYJNEGO:

**I. Rada nadzorcza:** Prezes: Dr J. G. Pawlikowski, profesor Akademii roln. w Dublanach; Zastępca prezesa: Dr Józef Ekielski, radca Wydziału kraj.; Sekretarz: Ignacy Domagalski, Instruktor Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych; Członkowie: Biedroń Jan, redaktor „Gospodarza“, Bojko Jakób, poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa; Dr Domaszowski Wacław, dyrektor Banku krajowego; Dr Szczepan Mikołajski, lekarz; Michał Olszewski, poseł do Rady państwa; Popławski Jan (zastępca sekr. Rady nadzorczej); Dr Jan Rozwadowski, Stapiński Jan, poseł na Sejm krajowy; Żardecki Bolesław, poseł na Sejm krajowy i dyrektor Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie.

**II. Dyrekcja:** Dr Deskur Jan, Krzyszkowski Ignacy, Poznański Zygmunt.



Przez Wys. c. k. Namiestnictwo konces.

## BIURO PODRÓŻY

ZOFII BIESIADECKIEJ, OSWIĘCIM (DWORZEC)

sprzedaje bilety okrętowe

**do Ameryki** I., II. i III. klasy dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach. Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

Korespondencja w języku polskim, ruskim i niemieckim.

Prospecta darmo i oplatnie.

Bilety kolejowe okrężne w dowolnych kombinacjach.

Sprzedż biletów okrętowych wprost do Kanady i biletów kolejowych kanadyjskich.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Jan Stapiński.

Ozłonkami drukarni Literackiej w Krakowie (Jagiellońska 10), pod zarządkiem L. K. Górskiego.